№ 247. Kraków 25 Października. — Piątek. Rok 1850

Wychodzi w Krakowie codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.: kwartalna 14 złot. polską monetą.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.

Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.

DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowo rolnicze itp.

UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.

Listy

nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków 24 października.

Powiedzieliśmy przy rozpoczęciu publikacyj statutów organizacyjnych, że ze zdaniem naszém wstrzymamy się aż do ogłoszenia motywów ministeryalnych i wskazówki przez dzienniki urzędowe podanéj, w jaki sposób rozporządzenia te przeprowadzone będą. Aż do tego czasu w kwestyi téj zachowujemy się biernie i z najzupełniejszą bezstronnością ogłaszamy artykuły z którejkolwiekbądź strony występujące a sprawę wyjaśniające. W téj też myśli, nie zobowiązując w niczém naszego zdania, nie oświadczając czyli jesteśmy innéj lub téj samej opinii, ogłaszamy list naszego wiedeńskiego korespondenta:

Wiedeń 21 paźdz. W ostatnim numerze robicie zapytanie, *jaką rząd drogę przedsięweźmie do przeprowadzenia* rozporządzeń, tyczących się Galicyi, i od tego zapytania stawiacie zawisłym w słusznie przezornéj o dobro kraju troskliwości, sąd wasz o tychże rozporządzeniach. Obowiązkiem sądzę być moim wprzód nim drogę tę wskażą dzienniki tutejsze, mniéj lub więcéj urzędowe, ale rozmaitym innym w kwestyach zwłaszcza prowincyonalnych podległe wpływom, na wasze zapytanie z bestronnego stanowiska mojego, wszakże na pewnych podaniach, odpowiedzieć.

Rząd ma mocne i głębokie przekonanie, że niczego nie zaniedbał, żeby życzenia i interesa prowincyi gruntownie poznać, i takowym w rozporządzeniach swoich zadosyć bez nadwerężenia systematu ogólnego, mógł uczynić. Wezwał mężów zaufania, słuchał ich rad, uwag i postrzeżeń, miał długie i gruntowne z rozmaitemi komisyami, a mianowicie z komisyą indemnizacyjną narady, poddał nareszcie stanowcze, lubo przygotowawcze prace, pod sąd znanego z patryotyzmu, światła i doświadczenia Namiestnika, i mniema, że o tyle o ile w rzeczach ludzkich coś zupełnego i odpowiedniego dobremu celowi zrobić można, tego w rozporządzeniach swoich dopiął i dokonał. O ile i w czém się myli, nie wchodzę w to zapytanie. Chcę w was tylko to przelać, albo raczéj, to podzielić z wami przekonanie, że rząd miał dobre i szczere chęci. I trudno byłoby przypuścić, żeby mógł mieć inne. Stanowisko polityczne, handlowe i produkcyjne Galicyi, jest dla Austryi zanadto ważne, żeby na nie rząd rozsądny i przezorny mniéj miał kłaść wagi, jak opinia publiczna. Galicya jest sercem, w téj chwili, polsko-słowiańskich plemion. Galicya jest najważniejszym może w całem państwie punktem strategicznym. Galicya ma niewyczerpane dla dochodów skarbu zasoby. Te wszystkie uwagi miał rząd na oku, kiedy o niéj myślił i radził. Czy celu swojego dopiął, to jest czy organizacyą zadekretowaną Galicyi życzeniom i potrzebom zupełnie odpowiedział, czas to pokaże. To tylko wam powiedzieć mogę, iż rząd sądzi, że celu tego dopnie, jeśli ze strony mieszkańców znajdzie dostateczną i na spokojném i wytrwałém zaufaniu opartą gotowość do współdziałania w przeprowadzeniu zamierzonych i już ogłoszonych, lub mających się ogłosić reform, zmian i rozporządzeń.

Czy rząd dotychczasowém swojém względem Galicyi postępowaniem, na to zaufanie i na to wsparcie zasłużył, sądzę że porównanie Galicyi z innemi prowincyami przyłączonemi do Austryi, najlepszą będzie na to odpowiedzią. Kiedy w Węgrzech, Czechach i we Włoszech, to jest w Lombardo-Weneckich prowincyach władza cywilna jest w ręku urzędników niemieckich, Galicya ma namiestnika Polaka; kiedy we wszystkich tych prowincyach element niemiecki przeważa w administracyi niższéj, w Galicyi od mieszkańców samych tylko może zależy, żeby stał się przeważnym, jeśli niesamowładnym polski. Wskrzeszenie uniwersytetu w Krakowie, dobre zamiary, wiem z pewnością hr. Thun, dla szkół i języka, i nareszcie węzeł religijny, który w ministeryum ma silne ogniwa, są także w mojém przynajmniéj zdaniu, wielką dla Galicyi i jéj narodowych interesów rękojmią.

Krytyka i oppozycya rozsądna są potrzebne i konieczne. Téj potrzebie *Czas* dobrze dotąd odpowiadał i zapewne dobrze daléj odpowie. Ale sądzę, że więcéj może niż kiedykolwiek, trzeba kierować umysły do zgody, do jedności i do wspólnego na dobréj drodze działania. Że pierwszym do téj, śmiało powiem prawdziwie narodowéj i koniecznéj polityki warunkiem jest poświęcenie w części przynajmniéj tych lub owych za wyłącznych widoków, i nareszcie cierpliwość i wytrwałość, na to niepotrzeba wielu rozpraw i dowodów.

Jednêm słowem, rząd zrobił co uważał za możebne i potrzebne. Słuchać dobrych rad i ulepszać w praktyce podług nich swe postanowienia, zdaje mi się, że ciągle będzie gotów. Co do pierwszych, do zrealizowania ogłoszonego dzieła, Kraków na Galicyą się spuszcza i na niéj saméj polega.

Nowe depesze z Berlina donoszą, że gabinet tamtejszy szuka już tylko sposobu zlania bez wielkiego hałasu, *małego związku z wielkim związkiem niemieckim.*

Piszą nam ze Lwowa:

Lwów 22 października. Przyjazd Namiestnika tyle razy zapowiedziany, był nader ważnym dla Galicyi wypadkiem: wszystkie bowiem słuszne i niesłuszne nadzieje, wielkie i małe ambicye, oczekiwały znajwiększém natężeniem jego przybycia. To też witano go wszędzie z okrzykami radości, przyjmowano przy odgłosie dział, a każde miasteczko w którém się JEx. zatrzymywał, dawało mu serenady, fakelzugi. Lwów jednak odznaczył się wśród wszystkich innych: reprezentanci instytutów miejscowych, duchowieństwo i cechy wystąpiły in corpore przed pałacem Namiestnika, który do nich miał mowę dziękczynną z balkonu zapewniając, że Galicya leży tak blisko serca NPana jak wszystkie inne prowincye, a Lwów równie jak inne wierne miasta. Chorągiew, którą tylko na przyjazd Cesarza zawieszają, powiewała przez trzy dni na ratuszu na znak radości. Namiestnik chcąc zapewne uniknąć powitań bezinteresownych i interesowanych znajomych i przyjaciół, oznajmił, że przez dwa tygodnie nikogo przyjmować nie będzie.

Organizacya Galicyi i wynagrodzenie pańszczyzny, są głównemi przedmiotami wszystkich rozmów. Jest więcéj malkontentów niż zadowolnionych, jakto zawsze bywa, gdzie wielkie są sperandy, a okoliczności tychże urzeczywistnieniu się sprzeciwiają.

Co się tyczy wynagrodzenia, jest to kwestya żywotna dla obywateli, to też przed nią niknie wszystko, a nawet organizacyą mało się kto zajmuje, troszcząc się jedynie o to, czy będzie wynagrodzenie; bo w dzisiejszym stanie rzeczy sądzą oni, że wynagrodzenie jest jedyną deską zbawienia dla obywateli, a jej odroczenie nawet na parę lat tylko, grozi prawie wszystkim bankructwem. Akt znany wam, który ustanawia sposób wynagrodzenia, jest hieroglifem, którego nawet urzędnicy dobrze nie rozumieją. Jednakowoż rząd przystępuje do niego energicznie. Ma być komisya główna we Lwowie i ze sto komisyj ruchomych po kraju, które złożone z urzędników i obywateli, mają jak najśpieszniéj kończyć obrachunki, aby uregulować, komu jakie wynagrodzenie ma się dostać. Norma przyjęta jest 4 kr. za dzień pieszy a 8 za ciągły. $1/3$ część przypadającéj summy tracą właściciele pańszczyzny, $1/3$ ma rząd bonifikować, a $1/3$ na chłopów. Wynagrodzenie wypłacone będzie listami zastawnemi na własnościach rustykalnych zahipotekowanemi i przez rząd gwarantowanemi, z kuponami, które kassy cyrkułowe wypłacać będą. Część na chłopów wypadająca ma im być rozdzielona na raty, na stopie następującéj, że najwięcéj 10 do 12 rat, a najmniejsza rata 20 złr. k. m. wynosić powinna.

Co się zaś tyczy służebności, pastwisk, lasów, będą żądać od gromad deklaracyi, czy wolą pozostać przy istniejących prawach, lub chcą rozdziału i bonifikacyi. Tym sposobem kwestya ta pozostaje zupełnie w zawieszeniu, jednakże jeden znaczny urzędnik mówił mi, że to tylko prowizorycznie, bo celem rządu jest przerwać zupełnie stósunki między człowiekiem a człowiekiem z tąd wynikające, aby w całéj monarchii każdy był niepodległy względem drugiego a podległy tylko rządowi. Organizacya gmin zdaje się także nie tak prędko nastąpi. Szlachta obawia się jej bardzo, bo przy dzisiejszém usposobieniu chłopa widzi w téj instytucyi najsmutniejsze dla siebie następności. Zresztą upadek dobrego bytu materyalnego tak pognębił wszystkich, że co do kwestyi wynagrodzenia, większa część mówi: *co dadzą to dadzą, aby dali.*

Przyjazd Cesarza zapowiedziany jest na pierwszego maja. Czynią zewsząd przygotowania na Jego przyjęcie, a teatr tutejszy, który mimo pięknéj i rozległéj sali, jest najbrudniejszy i najgorzej oświecony, ma być na tę uroczystość na nowo restaurowany. Lwowianie mają trupę polską, niemiecką i operę. Pierwszego dnia mojego przyjazdu, to jest w niedzielę, byłem na polskiéj reprezentacyi; grano nudną i starą sztukę, *Wacław król Czeski.* Co do wykonania rzec można: „O Ryczywole, zamilczéć wolę“. Oprócz dyrektora pana Pfeiffer, panny Sułkowskiéj, która się wiele wykształciła od czasu wyjazdu z Krakowa, p. Smochowskiego któryby nie źle grał, gdyby mniéj śpiewał i naszego pana Ładnowskiego, reszta niżéj mierności. Powiadają, że komedya dużo lepsza, ale gdy dla słabości panny Radzyńskiéj i Nowakowskiego najznakomitszych artystów, dawaną być nie może, zdania wypowiedzieć mi niepodobna. Uderzyły mnie pustki, które mi kochany Kraków przypomniały. Czemu to przypisać? Czy oziębłości publiczności dla teatru w ogóle, czy obojętności dla sceny narodowéj lub monstrualnéj okoliczności, że abonament lóż na teatr polski kosztuje dwa razy więcéj niż na teatr niemiecki, powiedzieć nie umiem. Spodziewamy się, że tę niesprawiedliwość wyrządzoną polskiéj scenie zniesie nowy jéj opiekun p. Namiestnik, albowiem podobne utrudzenie, mające na celu tamowanie rozwoju polskiego teatru, niemoże się zgadzać z duchem równouprawnienia narodowości, z duchem nowéj organizacyi. Mamy tę nadzieję tem bardziéj, że widzieliśmy Namiestnika słuchającego z cierpliwością prawdziwie godną uwielbienia, nudnéj wspomnianéj sztuki, w czém dał dowód najwyraźniejszy, że nietylko opieką ale nawet bytnością swą myśli wspierać teatr Polski. W poniedziałek w teatrze niemieckim pełno wszędzie, p. Beckman doskonała aktorka liczne otrzymała oklaski, a mimo słabéj osnowy nudnych szczegółów sztuki, potrafiła zająć i zabawić całą publiczność. Loże na teatr niemiecki prawie wszystkie abonowane, na teatr polski żadna!

Kraków 25 października. Dowiadujemy się w téj chwili, że J. C. Mość wczoraj o godzinie 10éj wieczór przejeżdżał przez Szczakowę. Przyjmowali Go na dworcu kolei żelaznéj JW. Jenerał komenderujący, JW. Szef Komisyi gubernialnéj, inne władze i Dyrekcya kolei żelaznéj. Członkowie tejże mieli zaszczyt być przedstawieni J. Ces. Mości przez JW. Szefa Komisyi gubernialnéj. Jeden z członków Dyrekcyi zaniósł prośbę imieniem obywateli, aby J. C. Mość będąc tak blisko, raczył udarować bytnością swoją miasto nasze. N. Pan w odpowiedzi dał nadzieję, iż się może do życzeń obywateli przychylić raczy. Poczém J. C. Mość udał się w dalszą podróż do Warszawy.

Przed odjazdem jenerał-adjutant J. C. Mości hrabia Grünne, przesłał telegraficzną wiadomość do Wiednia, że J. C. Mość z powrotem z Warszawy, w Poniedziałek rano zjedzie do naszego miasta i cały dzień tu zabawi.

Przegląd Polityczny.

Po raz wtóry nadchodzą odwoływane dawniéj wiadomości o interwencyi do Hessyi. Bawarya nie ma jeszcze wkraczać ale chce postawić korpus obserwacyjny na granicy heskiéj liczący do 70,000 ludzi. Naczelny tegoż komendant hr. Thurn i Taxis przyjechał właśnie z Monachium do obozu. W Hessyi też skoro kryzys ministeryalna minęła, a minister skarbu koniecznie wybierać podatki nakazał, wypadnie zapewnie rozwiązać armią i użyć obcych wojsk. Mimo to wszystko, niewierzymy w interwencyą, bo sprawa Heska ma za sobą całe stronnictwo konserwatywne w Niemczech i tylko partye *ultra* mogą bronić takiego pogwałcenia konstytucyi, jakiego Hassenpflug dał przykład. Do takich zaś partyj nie liczą żadnego z gabinetów ani Wiedeńskiego ani Berlińskiego.

— Zdaje się, że udało się p. Girardin przeprowadzić zwycięsko kwestyą nieudziału oppozycyi w cząstkowych

wyborach, a mianowicie, która się teraz ma odbyć w departamencie północnym. Matthieu jako naczelnik ostatniéj lewéj, wydał proklamacyą, w któréj partyą swą wzywa, aby się wstrzymała od elekcyi i słusznie, bo ministeryum nie chodzi tą razą o zyskanie większości jednego więcéj reprezentanta, ale o usankcyonowanie prawa z d 31 maja, które w oczach naszych nieprzestało być obrazą konstytucyi. Z rachunku pokazało się, że jeżeli oppozycya wybierać nie będzie, elekcya stanie się nieważną jako niemającą potrzebnéj liczby głosów. Komitet wyborczy konserwatywny przedstawia Lahitta.

Zresztą zupełny brak wiadomości politycznych o Francyi; jedynym symptomatem ruchu jest stanowcza oppozycya legitymistów w kwestyi przedłużenia władzy prezydenta. Zgadzają się w tym względzie tak *Gazette de France*, jak *Union* i *L' Opinion publique.*

— *Univers* ogłasza breve Ojca ś. podpisane przez kard. Lambruschini przywracające hierarchią biskupią w Anglii. Jak wiadomo kościół w tym kraju był zarządzany przez wikaryuszów apostolskich, w miejsce czego stolica święta wprowadza zwykły zarząd. Anglia tworzyć będzie jedyną prowincyą duchowną złożoną z arcybiskupa (metropolity) i z 12 biskupów i ich sufraganów.

— *Lloyd* umieszcza następującą korespondencyą z Brodów z dnia **17** października. Dozwolona przez N. Pana pożyczka **50,000** złr. na dziesięć lat bez procentu, i inna z kassy miejskiéj pożyczka **30,000** złr. po 5%, została nareszcie po całoroczném oczekiwaniu pogorzelcom na hipoteczne bezpieczeństwo rozdzielona. Rada gminna nadesłane przez J. Ces. Mość **50,000** na dobrych hipotekach zabespieczyła i punktualną wypłatę na siebie przyjęła, aby dwór za pośrednictwem marszałka nie potrzebował z prywatnemi osobami mieć później do czynienia; a natomiast jednego tylko patrzył dłużnika. Powolność jednak z jaką się przy rozdzielaniu tego kapitału postępuje, nie może być dość naganioną. Zapewne nie było zamiarem N. Pana, który wkrótce po nieszczęściu jakie miasto spotkało, bezprocentową udzielił mu pożyczkę, dla poratowania go choć w części w nędzy, aby się ta pożyczka **15** miesięcy ciągnęła, a nieszczęśliwi dla których wsparcia pieniądze te przeznaczone były, aby mieli już drugą zimę pod gołem niebem w mieszkaniach bez dachu, drzwi i okien w biedzie kawęczyć.

Tutejszy radca kameralny, Dr. Schulz-Strączyński, za usługi w wielu okolicznościach miastu oddane, a osobliwie przy przeszłorocznym pożarze, gdzie na czele straży skarbowéj niósł czynną pomoc, a później jako prezes komitetu opiekuńczego z oględnością i skutecznie działał, w uznaniu zasług swoich otrzymał od tutejszéj Rady prawo obywatelstwa. Za pomoc w czasie pożaru, dwaj inni urzędnicy celni, otrzymali order Franciszka-Józefa.

Wiedeń 23 paźdz. Donoszą, że Cesarz rossyjski wyjedzie na spotkanie naszego Cesarza do granicy. Minister prezydent ks. Schwarzenberg, już wyjechał do Warszawy.

— Cesarz przy wyjeździe z Bregenz, zostawił prezydentowi obwodowemu **1000** złr. dla podzielenia ich między ubogich Vorarlbergu, co też zaraz nastąpiło.

— Z powodu zdarzających się teraz często pożarów, poleciła Rada gminna magistratowi, aby ten właściwym urzędom nakazał czuwanie nad wszelkiemi zatrudnieniami przemysłowemi, któreby z ogniem lub palnemi materyałami miały do czynienia.

— Technik Aloizy Myszkowski, który w czasie węgierskiéj wojny w polskiéj legii służył, a potém do Konstantynopola umknął, powrócił ztamtąd i tu przybył i stawi się przed cyrkułem w Rzeszowie, dla odbycia puryfikacyi. Smutny on przedstawia obraz stósunków, w jakich się wychodźcy węgierscy w Turcyi znajdują, i że większa ich liczba tęskni do ojczyzny, i o powrocie zamyśla.

— Słychać, że w nowém prawie stęplowém zajdą zmiany, względem ostęplowań wekslów.

— C. k. ajent ministerstwa wojny, Franciszek Dembscher, zastrzelił się.

— Od granicy galicyjsko-węgierskiéj piszą: Nadzieja właścicieli winnic spełzła na niczém; ciągły od trzech tygodni deszcz zmniejszył i tak małe zbiory, i wino gatunków średnich nie będzie mogło się przechowywać. W Tolnawskim komitacie, również narzekają na najgorsze zbiory wina.

— Rada gminna Wiedeńska przeciwko ostatnim postanowieniom ministerstwa, naznaczającym obszerną przestrzeń około miasta na fortyfikacye, uczyniła przedstawienie, przekładając straty jakich przez to miasto dozna, gdyż znaczna ilość miejskich gruntów straci na wartości bez nadziei jakiegoś za to wynagrodzenia.

— W grecko-nieunickim kościele, odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo według rytuału greckiego, w obec patryarchy Rajaczyca i wszystkich na Synod zebranych biskupów.

NIEMCY.

Londyńska *United Gazette*, znana jako dziennik urzędowy, donosi, iż w Szleswiku ma nastąpić interwencya angielsko-rossyjska.

FRANCYA.

♂ **Paryż** 19 października. Hałas wzniecony z powodu ostatniéj rewii wersalskiej przeminął tego razu nie kosztem pałacu elizejskiego, lecz stronnictw monarchicznych. Trzeba przyznać, że w téj okoliczności Ludwik Napoleon pokazał charakter. Nietylko kazał *Constitutionnelowi* bronić okrzyków cesarskich, ale nadto kazał artykuł jego zamieścić w *Monitorze.* Nietylko nie oddalił jenerała d'Hautpoul, ale zaprosił na obiad krewnego Montalemberta, który, jako wyższy oficer jazdy, okazał się najczynniejszym w zachęceniu wojska do niekonstytucyjnych okrzyków. Nietylko nie usłuchał komisyi prorogacyjnéj, ale nadto kazał uderzyć na nią, że zapoznała granicę naznaczonego sobie mandatu. Rzecz naturalna, a ciekawa, że dzienniki angielskie stanęły w téj okoliczności na stronie Ludwika Napoleona, a przeciw komisyi prorogacyjnéj. Anglia, która restaurowała Ludwika XVIII, która utwierdzała na tronie Ludwika-Filipa, rada jest tą razą, że ma we Francyi rząd bez propagandy republikanckiéj, a bez uroszczeń królewskich i cesarskich, rząd słaby, który jéj ustępuje przewagi nad Europą. To wystąpienie dzienników angielskich przeciw komisyi prorogacyjnéj wywołało zarzut dziennika *Assemblée Nationale*, że Ludwik Napoleon jest pod protekcyą Anglii, że lord Normanby jest jego factotum itd. Pomimo podobnych zarzutów, Ludwik Napoleon pozostaje panem placu. Przeciw stronnictwom monarchicznym ma broń zjazdu w Wiesbaden i Claremont, a przeciw socyalistom ma tłómaczenie, że on tylko jeden popierał reformy ekonomiczne na korzyść ludu, którym zgromadzenie się oparło. Przeciw klasom przemysłowym ma on broń pochodzącą z ogólnego znużenia, z niestałości przekonań politycznych i z pragnienia spokojności. *L'Ordre* doniósł, że socyaliści wpisują się do towarzystwa 10 grudnia. Dziennik *La République* temu zaprzeczył, ale zaprzeczeniu nikt nie wierzy. Socyaliści, uważani jako lud, zdolni są do czynów najwznoślejszych, a zarazem do najbardziéj poziomych. Lud paryzki, dla miłości wchodzących Burbonów, strącił r. 1814 posąg Napoleona z kolumny Vendôme, dla czegożby więc, dla miłości wschodzącego Ludwika Napoleona, nie miał mieszać z błotem Rzeczpospolitéj? Przyczyna jednak główna przewagi Ludwika Napoleona i wielkiego podwyższenia giełdy pochodzi z niezawodnych pogłosek, że odcienia parlamentarskie orleanistów i legitymistów zgadzają się na przedłużenie władzy Ludwika Napoleona na drugie lat cztery. *Journal des Débats* ogłosił z tego powodu artykuł pana de Sacy, najzdolniejszego redaktora w przedmiocie polityki wewnętrznéj, który uważa to za manifest monarchiczny. Pan de Sacy mówi niemal do Ludwika Napoleona w tych wyrazach: nie śpiesz się, nie baw się dziecinnemi krzykami, strzeż porządku, bądź posłuszny konserwatorom, a jak oni zobaczą żeś godzień ich zaufania, przedłużą twą władzę r. 1852, z obawy nowych elekcyj. Powiadają, że Thiers przybywszy do Paryża, udał się do Ludwika Napoleona z oznajmieniem, iż księżna Orleańska zezwala (!) na przedłużenie jego władzy. Powiadają, że p. Thiers pogodził się z Guizotem. Co się dziś dzieje, jest niezawodnie robotą Guizota i Salvandego, jego ajenta. Jestto dalsza koalicya stronnictw konserwatorskich, nie już przeciw Socyalizmowi, lecz przeciw Rzpolicie. Powiadają, że Guizot, dawniéj tajemniczy i stroniący od świata, stał się od niejakiego czasu czynną figurą polityczną, że zawezwał do siebie pana de Mornay, syna naturalnego królowéj Hortensyi, że kazał oświadczyć Ludwikowi Napoleonowi, iż jeżeli wytrwa w pracy konserwatorskiéj i przyjmie plan postępowania, który mu przepisze, może być pewnym względów stronnictw monarchicznych. Guizot ogłasza dwa nowe dzieła: *1) Washington. Fondation de la république des Etats Unis d'Amerique; 3) Monk. Chute de la république et le retablissement de la monarchie en Angleterre en 1660.* Pierwsze dzieło pokaże zapewnie, że Francya nie posiada cnót republikańskich, a drugie oświeci bojaźliwych, jakim sposobem może nastąpić, bez rozlewu krwi, restauracya monarchiczna. Niestety, niestałość przekonań politycznych we Francyi poprze w wielu względach jego rozumowania, a w nas wzbudzi żal, że Francya nie umié znosić formy rządu, którаby mogła rokować Europie najwięcéj nadziei. Być może, że się zmienią okoliczności z zebraniem się Izby, ale jak nateraz, nie restauracya burbońska, ni napoleońska, ni Rzeczpospolita socyalna, ni nawet Rzeczpospolita umiarkowana, nie są podobne. Jestto stan anormalny, z którego trudno zdać sprawę. Wszystkich korespondentów paryzkich trzeba uważać za ofiary obowiązku, którego przykrości nikt dostatecznie nie oceni, bo nikt za granicą nie odgaduje jak trudno tutaj odkryć rzeczywisty stan rzeczy, i nie dać się uwieść to głosami klas średnich, to konwersaciami salonów, to nareszcie własnym skłonnościom, własnemu złudzeniu, albo patryotycznemu życzeniu. Jak powiedziałem, dziś Ludwik Napoleon jest panem placu. *La Patrie*, poddana pod redakcyą pana de Césena, neo-napoleonisty, traktuje ostro dzienniki monarchiczne i republikanckie; za mniéj stronny *Constitutionnel* poświęcił artykuł jenerałowi Changarnier, w którym, jeżeli go nie łaje, mówi mu, że winien ograniczyć się na swéj powinności żołnierskiéj i nie dać się wciągnąć de żadnéj partyi politycznéj. Że opinia publiczna jest w uśpieniu, pokazuje to zbliżenie się elekcyi na reprezentanta w departamencie du Nord, w któréj oppozycya postanowiła nie wziąść żadnego udziału. Departament ten miał roku 1848, 260,000 elektorów, dziś ma tylko 80,000. *La Presse* zachęca do legalnego oporu, jak tego tego dały przykład Hessy, ale oppozycya legalna nie jest jeszcze w charakterze Francuzów. Za pierwszéj rewolucyi nie umieli używać decentralizacyi administracyjnéj, dziś nieumieją korzystać z niezawisłości obioru mera od władzy rządowéj. Jeżeli Ludwik Napoleon usadowi się na prezydenturze, wymoże zapewnie na zgromadzeniu narodowém, że da mu moc wybierania merów z pomiędzy radzców municypalnych, jak to się działo za Ludwika-Filipa. Gdyby to nastąpiło, elekcya przeszłaby w znacznéj części w ręce jego prefektów. Wtedy to *appel au peuple* i restauracya cesarska byłyby podobne. Wtedy także rewolucya stałaby się antydotem despotyzmu rządowego.

Francya stanęła ostatecznie na stronie Austryi w sprawie heskiéj. Czekała długo jak się zdecyduje Anglia i poszła za nią skoro ta, przez niechęć ku Prusom, zgodziła się na politykę wiedeńską. *La Presse* ogłosiła fejleton o Ukrainie pani Hommaire de Hell, w którym znajduje się scena osnuta na wytrwałości patryotyzmu polskiego. Autorka jest wdową po inżynierze francuzkim, który opisał z talentem Rosyą południową, jéj piękność materyalną a szpetność polityczną. Wyszedł w Paryżu prospekt na pismo miesięczne *Wychodziec*, które ma wydawać Konstanty Milewski, doktor medycyny i chirurgii. Dnia 17 b. m. odbył się *au Pére la Chaise* obchód rocznicy śmierci Chopina, na którym przemówił reprezentat Wołowski. Polacy, wychodźcy z Turcyi, którzy wyjechali z Southampton do Stanów-Zjednoczonych, znaleźli pracę przy drodze żelaznéj, oddalonéj o paręset mil angielskich od Nowego-Yorku. Wyjąwszy dwóch, wszyscy są zdrowi. Mam przed sobą list jednego z nich, pisany 9 sierpnia, w którym znajduję co następuje: „Komitetu węgierskiego, złożonego z Amerykanów, nie ma już od dwóch miesięcy. Rozwiązał się z przyczyny postępowania Węgrów. Zastaliśmy tu kilkudziesięciu braci z dawnéj emigracyi i niektórzy są nawet w dobrym bycie..." Dziennik *L'Univers* zdał sprawę z dzieła księdza Semeneńki o doktrynie Towiańskiego.

Kronika miejscowa

Kraków 24 października. Targ średni na Baranie, pszenica 18—19½, żyto 14—15, jęczmień 10—11½ z powodu drogi zepsutéj, mało było sprzedających; w przyszłym tygodniu, zdaje się, że targ będzie lepszy.

— Przed kilkoma dniami przybył do Paryża pan Wishau, jeden z dyrektorów wielkiego telegrafu elektrycznego z Indyi. Ma on zamiar prosić rządu francuzkiego o upoważnienie do przeprowadzenia drutu i połączenia go z morskim w Calais. Drut ten iść będzie z Indyi przez Egipt i morze Śródziemne, a poczynać się w Kalkucie.

Przyjechali do Krakowa od d. 23 do 24 październ. Romer Ludwik dziedzic dóbr z Wiatowić, Romer Michał dz. dóbr z Krakuszowic, Prendowska Kolleta dz. dóbr z Karlsbadu, Gutwein c. k. komis obw. z Rerna, Bogdanowicz Karol c. k. radca apel. Foetterle Franciszek Asesor przy c. k. muzeum Geologiczném z Wiednia, Tarnowska Xawera ob. z Wrocławia, Skrzyński Władysław dziedzic dóbr z Frankfortu, Oczalski Stefan dz. dóbr z Wiednia, Myszkowski Alfons z tamtąd.

Wyjechali. Gromadzki Marcel, Sobolewski c. k. porucz. Hartman z córką, Zarzycka J. Szlubowski F. do Lwowa.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 25 paźdz. Banknoty 89½. — Pruski kurant 104⅓. — Imperyały ros. 34. 20. — Ruble srebrne nowe 100. Dukaty zap. 20. 6. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami 100¾. Listy zastawne Galicyjskie dają 96¼, żądają 97. — Cwancygiery stare 105⅙, nowe 106⅙.

Kurs wiédeński z dnia 23 październ. — Metaliki 93⅝. — Nowa pożyczka 80¾. — Akcye Banku wiédeńs. 1145. — Akcye Kolei żel. 107½. Agio od złota. 27½. Agio od srebra 20½.

Kurs wrocławski z d. 22 paździer. Banknot. austryac. 85⅙. — Polskie papiery 96. — Listy zastawne Królest. Polsk. 95. — Akcye kolei żel. Krako.-górno szląs. 69⅓.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu cyli ę.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
24	2	27" 0"' 36	† 6°. 3.	3."' 03	wschod. słaby	pochmurno	deszcz drobny		
„	10	26" 9. 77.	7. 9.	3 76	„ „	„		† 7°. 9.	† 4°. 2.
25	6	„ 8 59	9 2	3. 33	połudn. „	„			

(Ciąg dalszy).

Rada Ministeryalna sądziła, iż wychodzić powinna z następujących motywów:

Hipoteka długów ciążąca na dobrach ziemskich, z któremi połączone było prawo do powinności urbaryalnych i dziesięcinnych, aż do zmienienia tego prawa, składałaby się z dwóch części, to jest:

Z gruntu z jednéj, a powinności urbaryalnych z drugiéj strony. Po zniesieniu tych powinności, indemnizacya przyznana ustawą uprawnionym do powinności urbaryalnych i dziesięcinnych, zastąpiłaby miejsce zniesionych praw. Aby zaś hipoteka przyprowadzoną była do stanu rzeczywiście istniejącego, przed zniesieniem wspomnianych powinności, należałoby nierozdzielnie połączyć rentę indemnizacyjną z dochodem dóbr z gruntu, a przez rentę kapitału indemnizacyjnego połączyć ją także z szacunkiem kapitałowym gruntu.

Takie połączenie dwóch całkiem różnorodnych przedmiotów, niedałoby się pogodzić na długo z duchem i celami prawa z dnia 7go września 1848 roku, ani też nieodpowiadałoby korzyściom właścicieli dóbr i ich wierzycielom. Przez takie bowiem połączenie utrudnionym byłby rozdział i oszacowanie własności gruntowych, a właściciel ziemi znalazłby trudności w wypłacie kapitału indemnizacyi gruntowéj dla uwolnienia swéj własności i dla pozyskania summy potrzebnéj przy zmienionym trybie gospodarowania; zarazem wierzyciele oprócz wypadku dobrowolnéj wypłaty nie inaczéjby przyszli do swego zaspokojenia, jak tylko przez sprzedaż gruntu łącznie z rentą indemnizacyjną, i przez rozciągłą procedurę wykréślenia pierwszych pozycyj, i rozdział szacunkowy ceny na drodze egzekucyi. W okolicznościach w gruncie zmienionych przez zniesienie sądownictwa patrymonialnego i praw dominikalnych, wymaga tak dobrze interes właściciela gruntowego, wierzyciela hipotecznego, jak niemniéj wzgląd na podniesienie kredytu ziemskiego i kultury, rozdzielić na zawsze te dwie różnorodne części hipoteki. Zadanie, o którego rozwiązanie naprzód idzie, bardzo jest podobném do wypadku, w którym następuje rozdział hipoteki i kiedy wypada długi na niéj ciążące rozłożyć na podzielone części hipoteki, a zarazem ceny szacunkowéj za sprzedaną część hipoteki użyć w jak najkorzystniejszy sposób tak dla właściciela ziemi, jak i wierzycieli, celem uwolnienia pozostałych części. Kapitał indemnizacyjny jest ceną szacunkową części hipoteki oddzielonéj od gruntu i ziemi. Rzecz zaś jest widoczna sama z siebie, żeby to się nie dało przeprowadzić bez znacznego zamącenia wszystkich stósunków kredytowych, ani też obok znacznych summ, które konieczne są dla pokrycia zwiększonych potrzeb państwa, nie łatwo byłoby zebrać owe ogromne summy na raz i w gotówce, któreby we wszystkich częściach monarchii, wyjąwszy Królestwo Lombardzko-Weneckie stanowiły kapitał wynagrodzenia za zniesione wszystkie powinności urbaryalne i dziesięcinne, a nawet ową tylko część, względem któréj ciąży na skarbie państwa pośrednictwo.

Podobnież i wierzyciele hipoteczni, gdyby im naraz albo w krótkich terminach wypowiedziano ich należytości i następnie wypłacono, również mogłoby to bardzo ważne skutki za sobą pociągnąć, gdyby ilość obligacyj skarbowych przez wielkie summy takichże samych papierów, o których ufundowaniu i regularném umarzaniu według zupełnie nominalnéj wartości nie myślano, nagle powiększoną była.

Po dojrzałéj rozwadze tych powodów i wspomnianych próźb, poważa się obecnie wierna Rada Ministerów przedłożyć najuniżeniéj zasady, według których jéj zdaniem w mowie będącą czynność do skutku przyprowadzić należy.

Według tych zasad zgodnie z postanowieniami wydanych już dotąd rozporządzeń uwolnienia gruntowego, w każdéj prowincyi osobny fundusz indemnizacyjny utworzonym będzie.

Do tego funduszu indemnizacyjnego, jako dotacye przekazane będą wszelkie wpływy, oznaczone w przepisach uwolnienia gruntowego, jako wpływy do tychże kass.

Ten fundusz indemnizacyjny zostawałby w obec obowiązanego pojedyńczego kraju koronnego jako wierzyciel, w obec zaś wszystkich uprawnionych właściwéj prowincyi jako dłużnik, i wypłacałby każdemu uprawnionemu obligacyą procentową, aż do wysokości indemnizacyi kapitałowéj dla niego wyszukanéj. Obligacye te służyłyby wszędzie, gdzie powinności zniesione lub spłacić się mające, integralną część nieruchomości stanowiły, jako pieniądz na kupno w miejsce wywłaszczonych zarazem części posiadania i służyłyby nadto w razie, jeżeli inna dobrowolna umowa nie zajdzie, wierzycielom hipotecznym w wypłacie ich należytości, stósownie do pozycyi.

Środkiem tym, wypływającym z prawnéj natury tych obligacyj, dopiętym byłby i pod ekonomicznym względem tak ważny cel oddania obligacyj w ręce pewne i możnaby w skutek niego zapobiedz zbytecznemu ich obiegowi i szkodliwym skutkom dla kredytu papierów państwa.

Zresztą wierna Rada Ministrów Waszéj Cesarskiéj Mości uważała na to, aby prawo wierzycieli hipotecznych, nawet w wypadkach, kiedy już zupełne zaspokojenie niebyłoby podobne z obligacyj funduszu indemnizacyjnego, aby prawa pierwszeństwa zachowane i kredyt gruntowy niebył zachwiany. Co się tyczy postanowień względem umarzania tych obligacyj, jak nie mniéj względem sposobu i rodzaju amortyzacyj kapitałów, których wypłata ciąży na obowiązanych, uprasza najwierniejsza Rada Ministeryów Waszą Cesarską Mość o upoważnienie w tym względzie do wydania po zasięgnięciu zdania istniejących Komissyj uwolnienia gruntowego, dodatkowo rozporządzenia odpowiadającego właściwym stosunkom każdego z krajów koronnych Waszéj Cesarskiéj Mości.

Najpokorniéj błagamy Waszą Cesarską Mość o udzielenie najwyższéj sankcyi wnioskom tym według przyłączonego protokółu do Patentu.

Wiedeń 11 września 1850.

Schwarzenberg, mp. *Krauss*, mp. *Bach*, mp. *Bruck*, mp. *Thinnfeld*, mp. *Thun*, mp. *Schmerling*, mp. *Csorich*, mp. *Kulmer*, mp.

W skutek czego wydane zostało następne Najwyższe postanowienie:

„Udzielając tym wnioskom moją sankcyą i przychylając „się do Patentu opatrzonego moim podpisem, upoważniam „moich Ministrów Spraw Wewnętrznych, Skarbu i Sprawiedliwości do najspieszniejszego przeprowadzenia przyjętych zasad."

Schoenbrunn 25 września 1850 r.

(L.S.) Franciszek Józef

Najuniżeńsze przedstawienie wiernéj Rady Ministrów o przyszłém ustanowieniu i urządzeniu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Ks. Oświecimskiém i Zatorskiém, W. Ks. Krakowskiém i Ks. Bukowiny.

Najjaśniejszy Panie!

Kraj położony na północ Karpat, zawiadowany do r. 1849 przez Gubernium Lwowskie, obecnie zaś przez toż Gubernium, przez Komissyą Gubernialną w Krakowie i władzę prowincyonalną w Czerniowcach, według §fu 1 Konstytucyi Państwa składa się z Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Ks. Oświecimskiém i Zatorskiem, z W. Ks. Krakowskiego i Ks. Bukowiny.

Czyniąc zadosyć § 77 Konstytucyi Państwa względem udzielenia konstytucyi krajowéj i Najwyższemu Postanowieniu z d. 14 i 26 lipca 1849 względem organizacyi politycznéj i sądowéj, trzeba przedewszystkiém rozstrzygnąć pytanie co do połączenia prowincyj tych w jeden lub więcéj kraj koronny.

Bukowina oddzielona od Galicyi i Lodomeryi historyą a po większéj części religią i narodowością, w takiém położeniu względem tych królestw zostawała, w jakiém się znajdowała Karyntya, Szląsk i Salcburg względem Krainy, Morawii i Austryi nad Enns, szczególniéj zaś związek jéj był związkiem prowincyi podporządkowanéj pod jedną i też samą władzę krajową; obecnie na mocy § 1 Konstytucyi Państwa ma stanowić kraj koronny Cesarstwa a jako taka, może domagać się osobnego urządzenia kraju i zaprowadzenia właściwéj administracyi.

Pod tym względem stanowisko Bukowiny tak mało różni się od położenia innych pomniejszych krajów koronnych, że do niéj zastósować się dadzą zasady konstytucyi krajowéj i organizacyi sądownictwa i władz administracyjnych dla wspomnionych krajów koronnych przyjęte, z zaprowadzeniem pewnych zmian, których właściwość rzeczonego Księstwa wymaga.

Przygotowany zatém projekt Konstytucyi krajowéj Bukowiny, poważa się wierna Rada Ministrów pod najwyższą sankcyą W.C. Mości przełożyć.

Co się tyczy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Ks. Oświecimskiém i Zatorskiém i W. Ks. Krakowskiém z bardzo szanownéj strony powielekroć oznajmiano życzenie, aby za przeważnym względem na stosunki narodowe zachodniéj i wschodniéj Galicyi, z ziemi téj dwa kraje koronne utworzyć.

Ważne następstwa wiążące się z rozstrzygnieniem tego pytania na jedną lub drugą stronę, włożyły na Rząd W. C. Mości obowiązek jak najdojrzalszéj rozwagi, a po dokładném roztrząśnieniu powodów wymienionych za i przeciw, wierna Rada Ministrów mniema, iż z uwagi na postanowienia Konstytucyi Państwa, na interes monarchii, dobro właściwych prowincyj i zamieszkałych tam plemion, winna się oświadczyć p r z e c i w wspomnianemu zamiarowi utworzenia dwóch krajów koronnych.

Nasamprzód §§ 1 i 6 Konstytucyi Państwa nie stawiają dostatecznych powodów podziału na zachodni i wschodni kraj koronny.

Nie podobna byłoby innéj jak tylko arbitralną naznaczyć granicę między królestwem Galicyi i Lodomeryi, gdyż zbiorowe nazwisko tych królestw w wieku zeszłym przyjęte, wyobrażało zawsze kraj nierozdzielny, aczkolwiek co do wielkości swojéj wielokrotnie zmieniany.

Gdyby jednakże zatrzymano części kraju wymienione szczególniéj w § 1 Konstytucyi państwa i z wspomnionego obszaru administracyjnego utworzono dwa kraje koronne, z których jeden tworzyłby królestwo Galicyi i Lodomeryi, drugi zaś składał się z W. Ks. Krakowskiego i wyłączonego dawniéj z obrębu Galicyjskiego gubernium, Ks. Oświecimskiego i Zatorskiego; ponieważ pod W. Ks. Krakowskiém nie przekraczając dotychczasowego zakresu królestwa Galicyi i Lodomeryi, rozumiéć można tylko obręb dawnego wolnego kraju, w takim razie podobna organizacya obu krajów koronnych niezaspokoiłaby ani wymagalności administracyjnych, ani też względów wywołujących dążność do podziału.

Zdaje się iż, zarówno właściwe położenie Galicyi i jéj wewnętrzne stosunki, jak wzgląd na dobro i całość monarchii, spowodowane wyższemi politycznemi i strategicznemi względami, nakazują w kraju skoncentrować władzę wykonawczą w sposób wszechstronnie skuteczny i ubezpieczający wykonanie zwykłych środków a nie osłabiać rozdziałem tych sił, które Rząd znajdzie w wypróbowanéj życzliwości przeważnéj większości mieszkańców, przeciw dążnościom żywiołów nieprzyjaznych.

Nadto jednostajność stosunków rolniczych, przemysłowych i handlowych, istniejące względy jeograficzne i historyczne, jak niemniéj zgodność, za którą poszły; jednaki udział w zakładach, jednakowość dotychczasowych praw i urządzeń, a szczególniéj też wspólność materyalnych interessów, przestrzegają jak najdzielniéj owéj nieprzerwanéj łączności wspomnionych prowincyj.

Z tych powodów i przez wzgląd, że trwała piecza właściwych interessów pojedyńczych plemion téj ziemi daleko lepiéj i skuteczniéj osiągniętą być może na drodze urządzeń, które wierna Rada Ministrów W. C. Mości poważa się przedstawić odnośnie do konstytucyi krajowéj i organizacyi władz polityczno-administracyjnych i sądowych, aniżeliby się to dało uskutecznić na drodze podziału na na dwa kraje koronne; sądziła wierna Rada Ministrów, że przy układaniu konstytucyi krajowéj trzymać się należy téj zasady, według któréj w duchu § 1 konstytucyi państwa jako jeden kraj koronny uważane być ma Królestwo Galicyi i Lodomeryi łącznie z ks. Oświecimskiém i Zatorskiém i W. Ks. Krakowskiém.

Przedewszystkiém więc poważa się wierna Rada Ministrów wyłożyć jak następuje zasady téj konstytucyi krajowéj:

Prowincyą całą, z namiestnikiem rezydującym we Lwowie, podzieliłyby trzy linie graniczne z południa na północ bieżące, na trzy wielkie obręby administracyjne z miastami Krakowem, Lwowem i Stanisławowem, jako stolicami i rezydencyami właściwych rządowych władz.

Względem obszaru swéj działalności, mieliby sobie prezydenci tych rządowych władz kierujący zarządem w właściwym obwodzie, daleko obszerniejszy zakres przyznany, aniżeli go mają po innych prowincyach prezydenci cyrkułowi, o czém osobna instrukcya wydaną by była.

Podział terrytoryalny na trzy wielkie obręby administracyjne służył by za podstawę organizacyi tak administracyjnych jak sądowych władz i do niegoby się stósował skład i zakres działalności krajowych reprezentacyj.

Przyjętoby więc za zasadę, że Sejm krajowy składałby się z trzech kuryj odpowiadających trzem obwodom rządowym, a w tychże obwodach powstałych na drodze elekcyi, któreby przeto działały i uchwalały oddzielnie zebrane zazwyczaj w stolicy obwodu rządowego.

Takieby zaś żywioły wchodziły do składu każdéj kuryi, które wierna Rada Ministrów wskazała w najuniżeńszém przedstawieniu swém z d. 29 grudnia 1849 odnoszącém się do konstytucyj krajowych; wymaga wszakże sprawiedliwy wzgląd na stósunki ludności i podatkowe, aby podobnie jak w Tyrolu, deputowanym wiejskim zabezpieczyć przeważny wpływ w obec deputowanych z klassy najwyżéj opodatkowanych i deputowanych miejskich.

W ten sposób kurya Lwowska składałaby się z 11tu deputowanych z klassy najwyżéj opodatkowanych, 11stu deputowanych z miast uprawnionych osobno do wyboru i 28 deputowanych wiejskich, razem więc z 50 członków; kurya Krakowska z 14 deputowanych z klassy najwyżéj opodatkowanych, 9 deputowanych miejskich i 35 wiejskich, razem więc z 58 członków; kurya Stanisławowska z 10 deputowanych z klassy najwyżéj opodatkowanych, 8 deputowanych miejskich i 24 deputowanych wiejskich, razem więc z 42 członków.

Wspomniane trzy kurye tworzyłyby organ odpowiedniedniego obrębu administracyjnego w sprawach według konstytucyi do zakresu reprezentacyj krajowych należących, a co do spraw dotyczących całego kraju koronnego, względem których we właściwych kuryach nie wydaną została jednakowa uchwała, właśnie w celu uzyskania wspólnego projektu do prawa obchodzącego cały kraj, utworzony byłby z grona kuryj wydział centralny; tak że zebranie się trzech kuryj razem nigdyby nie miało miejsca.

Oprócz tego dla załatwienia bieżących spraw, utworzonym byłby nieustający wydział krajowy rezydujący we Lwowie, podobnie jak w innych prowincyach, a złożony z trzech oddziałów kuryalnych do których każda kurya przesłałaby po pięciu członków.

Sprawy przyznane według konstytucyi wydziałowi nieustającemu, mają być załatwiane przez cały wydział o ile dotyczą całego kraju, a zaś przez część wydziału wybraną z właściwéj kuryi, o ile się odnoszą do pojedyńczych obwodów rządowych.

Wydział centralny składałby się 33 członków, to jest

15tu członków wydziału nieustającego krajowego i 2 deputowanych, których kurye pojedyńcze po 6ciu wybierają z grona swego bezwzględną większością.

Kurye zgromadzałyby się co rok, wydział centralny tylko czasowo dla załatwenia ostatecznych przedstawień.

Udział ich w prawodawstwie krajowém w następny sposób się zastrzega:

We wszystkich sprawach dokładnie wyliczonych, które dotyczą ogółu kraju koronnego, a zatém nie mogą być poddane pod rozstrzygnienie pojedyńczéj kuryi; przedstawienie do prawa krajowego mające być przedłożoném pod najwyższą sankcyą, w dwojaki sposób odbywać się może: to jest, albo jeźli kurye zgodną wydadzą uchwałę, albo téż jeżeli do zgody téj nie przyjdzie, a wtedy wydział centralny w téj mierze naradza się i wydaje uchwałę, co się wtedy ma stać, gdy przynajmniéj dwie kurye domagają się, aby sprawa ta przeszła pod obrady wydziału centralnego. W pierwszym razie zgodna uchwała pojedyńczych kuryj krajowych, w drugim zaś uchwała wydziału centralnego przez sankcyę panującego nabiera mocy prawa obowiązującego kraj koronny.

Udział w prawodawstwie, dla którego według konstytucyi Sejmy krajowe powoływane bywają, służy pojedyńczéj kuryi we wszystkich innych sprawach, to jest takich, o których nie zastrzeżono wyraźnie, iż mają być przedłożone pod obrady wszystkich kuryj krajowych i to w ten sposób, że ich uchwały przez sankcyą panującego otrzymują moc prawa obowiązującego właściwy obwód rządowy.

We wszystkich sprawach uznanych przez ustawę jako sprawy obwodowe, kurya Sejmowa w całym obrębie właściwego obwodu rządowego ma znaczenie reprezentacyi obwodowéj i używa jéj praw.

Dla dokładnego odznaczenia i ograniczenia przedmiotów i spraw należących do prawodawczego zakresu całéj reprezentacyi krajowéj albo pojedyńczéj kuryi, za skazówkę służyć ma w ogólności cel będący zasadą tego urządzenia, to jest: porównanie i pogodzenie sprzecznych dążności rozmaitych plemion i części kraju i zapewnienie ludności w celu narad nad wszystkiemi sprawami odnoszącemi się do obwodu rządowego, takiego organu, w któregoby składzie i prawach leżała gwarancya, że jéj właściwe interesa strzeżone będą w taki sposób nie zaś inny, który by ulegał większości wpływów obcych owéj cząstce kraju.

Wierna Rada Ministrów upraszając o najwyższą sankcyą wyłożonych poprzednio zasad i odwołując się najpokorniéj do najuniżeńszego przedstawienia z d. 29 grudnia 1849, poważa się przedłożyć Waszéj Cesarskiéj Moci do Najwyższego wykonania projekta patentu o konstytucyi krajowéj i prawie wyborczém dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Księstwem Oświecimskiém i Zatorskiém i i Wielkiém Księstwem Krakowskiém, jak niemniéj dla Księstwa Bukowiny z tą najuniżeńszą uwagą, że w przeprowadzeniu tych zasad znalazłyby się środki stałego urządzenia stósunków kraju w mowie będącego względem monarchii, w sposób odpowiedni zarówno dobrze całości jak i interessom owych prowincyj.

Wiedeń 4 września 1850.

***Schwarzenberg*, *Krauss*, *Bach*, *Bruck*, *Thinnfeld*, *Thun*, *Schmerling*, *Csorich*, *Kulmer*.**

W skutek czego wydane zostało następne Najwyższe postanowienie:

„Otrzymują moją sankcyą wyłożone tu zasady i wnio-
„ski względem obu krajów koronnych, to jest: Królestwa
„Galicyi i Lodomeryi z Ks. Oświecimskiém i Zatorskiém
„i W. Ks. Krakowskiém, i Ks. Bukowiny.“

„Następują patenta podpisem moim opatrzone o kon-
„stytucyi krajowéj i prawie wyborczém tych krajów ko-
„ronnych.“

Wiedeń 29 września 1850 r.

(L. S.) Franciszek Józef.

Ner CXXXVIII. Dziennika Praw Państwa i Rządu dla Cesarstwa Austryackiego, wydany i rozesłany na dniu 19tym października 1850 r.

386.

Cesarski Patent z dnia 26 września 1850 r.

którym Konstytucya krajowa i Sejmowe prawo wyborcze dla królestw Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświecimskiém i Zatorskiém i W. Ks. Krakowskiém nadaje się i ogłasza.

My Franciszek Józef Pierwszy

z Bożéj Łaski Cesarz Austryacki, król Węgierski i Czeski, król Lombardzki i Wenecki, król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, król Jerozolimy etc.; Arcyksiąże Austryacki, Wielki Książę Toskański i Krakowski; Książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodzki; Margrabia Morawski; Książę Wyższego i Niższego Szląska, Modeny, Parmy, Placencyi i Gwastalli; Książę Oswiecimski, Zatorski i Cieszyński; Książe Tryestu, Raguzy i Zary; uksiążęcony Hrabia Habsburga, Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Grodziska; książę Trydentu i Bryxen; Margrabia Wyższéj i Niższéj Luzacyi i Istryi; hrabia Hohenembs, Feldkirch, Bregencyi, Sonnenberga itd.; Pan Triestu, Kattaro i na Wendyjskiéj Marchii; Wielki Wojewoda Województwa Serbskiego itd. itd.

Uznaliśmy za stósowne na wniosek naszéj Rady Ministeryalnéj w moc §§ 77—83 Konstytucyi Państwa dla królestw Galicyi i Lodomeryi z Księstwami Oświecimskiém i Zatorskiém i W. Księstwem Krakowskiém, następującą krajową konstytucyą z załączoném Sejmowém prawem wyborczém, ogłosić i w działanie wprowadzić:

KONSTYTUCYA KRAJOWA

dla królestw Galicyi i Lodomeryi, z Księstwami Oświecimskiém i Zatorskiém i Wielkiém Księstwem Krakowskiém.

I. O kraju.

§ 1. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Księstwami Oświecimskiém i Zatorskiém i W. Ks. Krakowskiém tworzą jedną nierozdzielną część austryackiéj dziedzicznéj monarchii i jeden kraj koronny tego cesarstwa.

§ 2. Stosunek tego kraju koronnego do państwa jest Konstytucyą Państwa oznaczony.

§ 3. W obrębie Konstytucyą Państwa zakréślonych ograniczeń, zaręczona jest temu krajowi koronnemu samoistność.

§ 4. Polski i ruski, jakotéż i inne w kraju mieszkające szczepy są równouprawnione, i każdy szczep ma nienaruszalne prawo do strzeżenia i pielęgnowania swéj narodowości i języka.

§ 5. Granice kraju koronnego mogą tylko przez prawo być zmienione.

§ 6. Do herbu królestwa Galicyi i Lodomeryi, z Księstwami Oświecimskiém i Zatorskiém, dodany będzie herb W. Ks. Krakowskiego, o czém osobne nastąpi rozporządzenie.

II. O reprezentacyi krajowéj w ogólności.

§ 7. W sprawach krajowych królestw Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświecimskiém i Zatorskiém i W. Ks. Krakowskiém, prawa według Konstytucyi Państwa do zakresu działań reprezentacyi krajowéj należące, wykonywane będą przez Kurye Sejmowe i wypływające z nich wydziały.

§ 8. Wszystkie sprawy konstytucyą lub ustawami państwa nieuznane jako sprawy krajowe, należą do zakresu działań władzy państwa.

§ 9. Jako sprawy krajowe uznane są przez Konstytucyą państwa:

I. Wszystkie zarządzenia tyczące się:
1) Kultury krajowéj,
2) Budowli publicznych, kosztem kraju stawianych,
3) Zakładów dobroczynnych w kraju,
4) Projektu budżetowego i złożenia rachunków krajowych, tak:
a) ze względu na dochody krajowe z administracyi majątku krajowego, na opodatkowanie w celach krajowych i użytek z kredytu krajowego, jako téż
b) przez wzgląd na zwyczajne i nadzwyczajne wydatki krajowe.

II. Bliższe zarządzenia w granicach ustaw państwa tyczące się:
1) Spraw gminy.
2) Spraw kościelnych i szkolnych.
3) Dostawy podwód, opatrzenia i kwaterowania wojska; wreszcie

III. Zarządzenie tych przedmiotów, które ustawami państwa zakresowi Władzy krajowéj przyznane zostaną.

III. Skład Reprezentacyi krajowéj.

A. *Kurye Séjmowe.*

§ 10. Reprezentacya krajowa Królestw Galicyi i Lodomeryi z Księstwami Oświecimskiém i Zatorskiém i Wielkiém Księstwem Krakowskiém, składa się z trzech, trzem obwodom rządowym odpowiadających Kuryj Sejmowych, z których każda złożona jest z deputowanych odpowiedniego obwodu rządowego.

§ 11. Każda Kurya Sejmowa złożoną będzie z uwzględnieniem wszystkich interessów krajowych, i składa się
a) z deputowanych z najwyżéj opodatkowanych;
b) z deputowanych z znaczniejszych miast, i
c) z deputowanych z pozostałych gmin obwodu rządowego.

§ 12. Kurya Sejmowa obwodu rządowego *Lwowskiego* składa się z pięćdziesięciu deputowanych, mianowicie:
a) z jedynastu deputowanych z najwyżéj opodatkowanych;
b) z jedynastu deputowanych z miast naznaczonych w prawie wyborczém;
c) z dwudziestu ośmiu deputowanych z pozostałych gmin.

§ 13. Kurya Sejmowa rządu obwodowego *Krakowskiego* składa się z pięćdziesięciu ośmiu deputowanych, mianowicie:
a) z cztérnastu deputowanych z najwyżéj opodatkowanych;
b) z dziewięciu deputowanych z miast naznaczonych w prawie wyborczém;
c) z dwudziestu cztérech deputowanych z pozostałych gmin.

§ 14. Kurya Sejmowa rządu obwodowego *Stanisławowskiego* składa się z cztérdziestu dwóch deputowanych, mianowicie:
a) z dziesięciu deputowanych najwyżéj opodatkowanych;
b) z ośmiu deputowanych z miast naznaczonych w prawie wyborczém;
c) z dwudziestu cztérech deputowanych z pozostałych gmin.

§ 15. Deputowani do Kuryj Sejmowych powołani będą wyborami bezpośredniemi.

Prawo wyborcze dla kraju koronnego zawiera bliższe przepisy tak co do podziału deputowanych na mające się utworzyć okręgi wyborcze, jako téż co do postępowania przy wyborach.

§ 16. Wyborcą do Kuryi Sejmowéj obwodu rządowego jest w ogólności każdy austryacki obywatel państwa, pełnoletni i będący w pełném używaniu cywilnych i politycznych praw, który w obwodzie rządowym albo oznaczoną prawem wyborczém roczną summę w stałym podatku opłaca, albo według przepisów prawa wyborczego posiada osobiste przymioty, dające prawo wyborcze do Kuryi Sejmowéj obwodu rządowego.

§ 17. Aby módz być wybranym do Kuryi Sejmowéj potrzeba być samemu wyborcą w jednéj z klass wyborców obwodu rządowego, od pięciu lat przynajmniéj, rachując wstecznie od dnia wyborów, być austryackim obywatelem państwa, używać w pełni praw cywilnych i politycznych, i mieć przynajmniéj lat trzydzieści.

§ 18. Osoby, w których majątku *konkurs* ogłoszonym został, i takie, które po przebyłéj konkursowéj procedurze w inkwizycyi za niewinne ogłoszone nie zostały, niemogą być ani na członków Kuryi Sejmowéj wybrane, ani téż, jeżeli są deputowanymi w czasie ogłoszenia konkursu, członkami Kuryi pozostać.

§ 19. Pozbawione są również prawa wyboru, i niemogą być członkami reprezentacyi krajowéj osoby, uznane jako winne zbrodni (Verbrechen), albo przestępstwa popełnionego z chęci zysku, lub obrażającego moralność publiczną, lub téż podobnego przewinienia, albo takie, które z powodu innego przekroczenia prawa, najmniéj na półroczny areszt skazane zostały.

Osoby, które z powodu skargi o zbrodnią lub o przestępstwo popełnione z chęci zysku, albo obrażające moralność publiczną, lub o inne jakie przekroczenie, pod inkwizycyą zostają, nie mają prawa do udziału w obowiązkach Kuryi lub wydziałów, dopokąd wyrok sądowy nie orzecze czyli prawo być wybranemi do Kuryi straciły lub zachowały.

§ 20. Członkowie Kuryj Sejmowych obierani będą na lat sześć.

Wybór ważny nie może być przez wyborców odwołanym.

Z końcem roku trzeciego, rachując od pierwszego zebrania się Kuryi po ogólnych wyborach, wydzieloną zostanie połowa deputowanych, i to tak dobrze z ciała wyborczego najwyżéj opodatkowanych, jakoteż z miast i gmin wiejskich, i nowemi wyborami we właściwych ciałach wyborczych zastąpioną.

Los oznaczy piérwszy raz tych którzy wystąpić mają, jeżeliby zaś liczba deputowanych przez dwa podzielić się nie dała, mniejsza połowa wydzieloną zostanie. Następnie występować będą zawsze ci, którzy przed sześcią laty wybranymi zostali.

Deputowani do wystąpienia przeznaczeni zachowają swoje miejsce jako członkowie Kuryi i wydziału w których są wybrani, tak długo, dopóki nowe wybory na ich miejsce nie nastąpią.

Nowe wybory na członków wydziału do wystąpienia przeznaczonych, winny się odbyć dopiéro przy najbliższém zebraniu się Kuryj po odbytych nowych wyborach do samejże Kuryi.

Wychodzący deputowani mogą być na nowo obrani.

Wybory uzupełniające, przedsiębrane dla pokrycia miejsca wakującego z powodu śmierci lub wystąpienia, lub wykluczenia w przeciągu czasu między jednym a drugim terminem odnowienia, ważne są tylko do najbliższego regularnego terminu, i wybrany w tychże występuje znowu w tym czasie w którym ten, na miejscu którego był wybranym, musiałby był wystąpić.

§ 21. Jeżeli kto piastujący urząd publiczny do Kuryi Sejmowéj obranym zostanie, urlop natychmiast udzielony mu będzie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

W DRUKARNI CZASU.